

Riposta na artykuł Michała Mańkowskiego, który ukazał się na portalu
www.natemat.pl „Walka o tereny warte miliardy złotych”

Panie Mecenasiu Grzesiu!!

Gdzie byli Pana mocodawcy, jak te tereny decyzjami administracyjnymi były przekazywane działkowcom, w większości przypadków były to grunty przez nikogo nie chciane, bagna, wysypiska śmieci, grunty skażone z których Samorząd nigdy nie miał żadnych dochodów, i też nie zawsze grunty pochodziły z ich zasobów. Szkoda, że wtedy nie wyceniano ich wartości, a teraz są dla Was bardzo atrakcyjne tylko, że na przeszkodzie stoją Wam działkowcy, którym w przypadku likwidacji trzeba wypłacić odszkodowanie za ich własność.

Czy to przypadkiem Konstytucja nie chroni własności obywateli?

No ale przy pomocy takich jak Pan w „majestacie prawa” trzeba ich pogonić.

Straszne jest to, że „Państwo Prawa” sięgając po najwyższe Organy Państwa Wam na to pozwala.

Na uwagę zasługuje fakt, że teraz na parę dni przed Orzeczeniem Trybunału odkryliście przyłbicę o co tak naprawdę chodzi, i kto się za tym kryje.

A na marginesie to Panie Mecenasiu „komunizm” to się chyba skończył w 1989 rok no bo skąd by się wzięli Pana mocodawcy.

Barbara Kokot